



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Krzysztof Napierski

Maria Przyborzanka - nauczycielka zasłużona dla Mławy (1910-1990)

Publikowane od
21.10.2022 08:41:51



Maria Przyborzanka urodziła się 22 października 1910 roku w Łytomierzu na Wołyniu w rodzinie inteligentno-ziemianskiej, jako starsza córka Marii ze Szpakowskich i Michała Przybory. W dzieciństwie

rodzice nazywali ją pieszczotliwie Myszką, a następnie Myszką.

Rodzina Szpakowskich, Medyków i Przyborów, z których pochodziła Maria, zamieszkiwała południowo-wschodnie i wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Obecnie tereny dzisiejszej Ukrainy i Białorusi. Rodzina matki związana była z wieloma miastami, w tym z Żytomierzem, Starokonstantynowem i Równem. Ich rodzinny majątek – Szpakówka położony był na obrzeżach wsi Żytomierza, nad rzeką Teterew, niedaleko stacji w miejscowości „Głowa Czackiego”. Z kolei Przyborowie herbu Nałęcz III pochodzili z guberni mińskiej. Były to zacne rodziny kresowe, wywodzące się z polskiej szlachty, dla których wychowanie patriotyczne, wykształcenie, czy też kultywowanie tradycji miało wielką wartość. Wypada nadmienić, iż dalekim krewnym Marii był Jeremi Przybora, znany i ceniony polski poeta, satyryk, aktor, współtwórca telewizyjnego „Kabaretu Starszych Panów”, radiowego teatryku „Eterek”, cyklu audycji telewizyjnych „Divertimento” oraz autor libretta do musicalu „Piotruś Pan”.

Ojciec Marii był sędzią, przenoszonym przez władze carskie do różnych miast Rosji, a następnie rejentem. Gdy sytuacja polityczna w Rosji zaczęła się odmieniać w wyniku rewolucji październikowej i klęski w I wojnie światowej, a Polska odzyskała niepodległość, rodzina Przyborów w 1921 roku przyjechała na ziemie mazowieckie i zamieszkała w Mławie. Michał Przybora dostał pracę w szkole średniej jako nauczyciel geografii. Następnie, kiedy zdobył uprawnienia, pracował w charakterze prokuratora, a później sędziego i Prezesa Sądu Okręgowego, zapewniając swojej rodzinie dostatnie życie. Matka zajmowała się domem.

Maria ukończyła w 1930 r. Gimnazjum żeńskie w Mławie. Wkrótce wyjechała na studia do stolicy Wielkopolski. W 1937 roku ukończyła Wydział Humanistyczny na Uniwersytecie w Poznaniu i uzyskała dyplom i tytuł magistra filozofii w zakresie historii. Ponadto ukończyła Wyższy Kurs Bankowości oraz kurs stenografii i maszynopisania. Znała języki francuski i rosyjski, doskonale grała też na fortepianie i w brydża. Na wakacje często wyjeżdżała z młodszymi siostrami Odoną (nazywaną w rodzinie Danusią) do rodziny matki do Wilna i dalej do majątku wujostwa, do Myliczyna. Tam obie panny miały liczne grono kuzynów i rówieśników.

Maria miała narzeczonego, Mieczysława Dmowskiego. Był elegancki, wysoki, nieco od niej starszy. Niestety, po klęsce kampanii wrześniowej w 1939 roku, po długiej wędrówce przez kraje Europy, znalazł się w Anglii i tam już pozostał. Założył rodzinę i nie wrócił po wojnie do komunistycznej Polski, zostawił narzeczoną serce. Maria, choć była osobą bardzo towarzyską, nigdy nie wyszła za niego i nie miała dzieci.

Okupację niemiecką spędziła w Mławie, mając na utrzymaniu rodziców, uczyła potajemnie języka francuskiego i udzielała lekcji gry na fortepianie. Zaangażowała się również w pomoc polskim jeńcom wojennym, przebywającym w niemieckich obozach, którym m.in. wysyłała paczki żywnościowe. Dzięki tym paczkom wielu z nich udało się przetrwać wojnę. Wysyłała te paczki zupełnie obcym ludziom, np. mjr Stefan Jellenta był w hitlerowskiej niewoli odbiorcą takich paczek. Po wojnie wielokrotnie przyjeżdżała do Mławy, przekazywała jej wyrazy wdzięczności za okazaną pomoc. Chyba też był w niej zakochany. W 1944 roku Maria została wywieziona przez Niemców do miejscowości Dąb koło Serocka na tzw. okopy. Pracując ponad siły przy kopaniu rowów, nabawiła się astmą, która męczyła ją już do końca życia.

W 1945 roku została nauczycielką historii w Szkole Handlowej w Mławie. Następnie uczyła też języka polskiego, wychowania obywatelskiego i przedmiotów zawodowych. Po latach wspominała, w jak trudnych warunkach przyszło jej pracować: „*W pierwszych miesiącach, jako pracownicy szkoły, walczyliśmy o przetrwanie, nie otrzymywaliśmy pensji. Żyliśmy z tego, co nam rodzice uczniów przynosili, dzieląc to sprawiedliwie między całą personel. Była to przełamała walka o przetrwanie. Zdarzały się przypadki, że groch był robaczywy lub przekrojona ośmiaka masła miała wewnątrz twaróg, wcale nas nie oburzały. Mówiliśmy w pokorze, że to realizacja zasady – jaka praca, taka płaca. Przeżyłam z tym szkołą wszystkie dobre i ciężkie okresy. Tych pierwszych było na szczęście coraz więcej. Systematycznie poprawiały się warunki lokalowe, bogatsze stawało się wyposażenie szkoły. Doceniałam to i cieszyłam się, bo zaczynałam od tego, że posługiwaliśmy się na pierwszych lekcjach historii mapą*”

niemieck?, na której czerwonym atramentem zaznaczy?am nasze nowe granice, oznaczaj?ce powrót do Polski jej pradawnych ziem”. Od pocz?tku swojej pracy w szkole by?a te? cz?onkiem Zwi?zku Nauczycielstwa Polskiego.

Aran?owa?a tak?e ?ycie kulturalne szko?y w pierwszych latach po wojnie. Z jej inspiracji i pod jej opiek? m?odzie? szkolna w 1946 roku wystawi?a komedi? w trzech aktach Stefana ?eromskiego pt. „*Uciek?a mi przepióreczka...*”, która odegrana zosta?a kilkakrotnie, g?ównie w sali kina „*Lutnia*” i zosta?a przyj?ta z ogromnym entuzjazmem przez spo?eczno?? m?awsk?. W 1947 roku uko?czy?a Specjalny Kurs dla Nauczycieli Szkó? Zawodowych w Ostródzie. W 1974 roku, w wieku 64 lat przesz?a na emerytur?, pracuj?c ca?e ?ycie zawodowe w jednej szkole.

Cieszy?a si? wielkim autorytetem w?ród uczniów i kadry pedagogicznej. By?a oddanym wychowawc? i przyjacielem m?odzie?y. Podobno nigdy nie stawia?a dwójek, ale wymaga?a. By?a wybitn? humanistk? i wzorem do na?ladowania. Pracowa?a te? spo?ecznie. Swoim zaangażowaniem przyczyni?a si? do powstania tablicy pami?kowej po?wi?conej ?o?nierzom Armii Krajowej Obwodu M?awskiego, ofiarnym lekarzom – Micha?owi ?ojewskiemu i Józefowi Witwickiemu zamordowanym przez okupanta niemieckiego w 1944 roku w Pomiechówku. Tablica zosta?a wmurowana na ?cianie wewn?trznej Szpitala Miejskiego w M?awie w 1981 roku. Na uroczysto?ci 60-lecia Zespo?u Szkó? Zawodowych CRS „Samopomoc Ch?opska” w 1984 roku otrzyma?a medal „Zas?u?ony dla miasta M?awy”.

W 1982 roku po ?mierci szwagra, Tadeusza Pietraszewskiego, b?d?c ju? starsz? pani?, zamieszka?a w Warszawie u swojej siostry Danuty. W stolicy odwiedzali j? znajomi z M?awy, s?iedzi oraz by?e uczennice, z którymi utrzymywa?a serdeczne relacje.

Maria Przyborzanka zmar?a 17 grudnia 1990 roku w Warszawie w wieku 80 lat. Pochowana zosta?a obok rodziców, w rodzinnym grobowcu Przyborów i Szpakowskich na Cmentarzu ?wi?tego Wawrzy?ca w M?awie.

W grudniu 2018 roku Rada Miasta M?awa, na wniosek doc. dra Edwarda Piotra Piotrkowskiego oraz mgr. Magdaleny Ciesielskiej, przyjació? i wychowanków Marii Przyborzanki oraz dyrektora i nauczycieli Zespo?u Szkó? nr 4, podj?ła uchwa?? o nadaniu imienia Marii Przyborzanki skwerowi po?o?onemu przy skrzy?owaniu ul. D?ugiej i ul. Spichrzowej w centrum M?awy.

Micha? Nowakowski

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/maria-przyborzanka-nauczycielka-zasluzona-dla-mlawy-1910-1990>